

POROZMAWIAJMY O HISTORII

Robert Grzybowski

Zespół Szkół nr 5 Mistrzostwa Sportowego
doradca metodyczny

19 marca 1981 w Bydgoszczy

*Panu Profesorowi
Ryszardowi Seidlowi
Uczeń*

To był najgorętszy marzec w historii Bydgoszczy. Wtedy wielu z nas chyba poczuło, co to znaczy znaleźć się w... oblężonym mieście lub oku cyklonu. Bydgoszcz przez kilkanaście dni była na ustach całego kraju, ba! pojawiała się na łamach prasy zachodniej. To był ten czas, kiedy kierowcy ówczesnego WPK wyłączali silniki swoich autobusów i wskazywali na siedzącego mundurowego funkcjonariusza MO i oświadczaali: *Jeśli on nie wysiądzie, to ja nie jadę*. I Bogu winny, pod ciężarem nienawistnych spojrzeń, opuszczał autobus. Siła była w tłumie, który skandował na ówczesnej Alei 1 Maja: *MO – gestapo! MO – gestapo!*. Nie będę nikogo oceniał. Skupię swoją uwagę na 19 marca 1981 roku, nieznacznie tylko wybiegając poza tę datę.



Wszystko zaczęło się niewinnie, 16 marca 1981 roku, kiedy na gmachu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przy ul. Dworcowej (zdjęcie siedziby ZSL z 30 III) pojawił się transparent informujący o strajku okupacyjnym. Oto bydgoscy rolnicy (wśród nich był mój cioteczny dziadek Kazimierz Poźniak z Więcborka) upomnieli się o prawo do tworzenia rolniczych struktur NSZZ „Solidarność”. Oto pękało kolejne ogniwo egzystencji PRL-u! Robotnicy wy-

razili swój sprzeciw już latem 1980 roku. Rolnicy nie zostali w tyle. Zajęcie budynku ZSL stanowiło pierwszy krok. Nikt nie mógł przewidzieć eskalacji wydarzeń. Dzień później komitet strajkowy ogłosił się Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym NSZZ RI „Solidarność”. Tego samego dnia wiceminister Spraw Wewnętrznych generał Bogusław *Stachura poprosił szefa Sztabu Generalnego WP, gen. Siwickiego, o umożliwienie zakwaterowania 1300 funkcjonariuszy MO w jednostkach wojskowych na terenie Bydgoszczy*.¹ Oczywiście prośbę spełniono. Czarne chmury już zaczęły się zbierać... Nie wolno zapominać, że w tym samym czasie w Polsce i „bratnich krajach sąsiedzkich” rozpoczęły się manewry wojsk Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Sojuz-81”.



General Wojciech Jaruzelski interesująco skwitował zbieżność tych wydarzeń: *Czy więc skrajna lekkomyślność, czy jakieś nieczyyste moce?*

Przełomem okazała się sesja w siedzibie ówczesnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którą zaproszono przedstawicieli NZSS „Solidarność” z jej przewodniczącym Janem Rulewskim! Niestety, kiedy miało dojść do dyskusji i głosowania na temat planu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa bydgoskiego na bieżący rok sesję przerwano! Do sprawy miało wrócić przy następnym posiedzeniu WRN? Tym samym nie dopuszczono do głosu opozycji! Jan Rulewski zareagował: *Co do diabła? Co tu się za kpiny odbywają? Przecież mieliśmy głosować?*³. Część radnych opuściła salę obrad. Bydgoskie

¹ Kowalski L., General ze skazą. Biografia wojskowa gen. Armii Wojciecha Jaruzelskiego, Warszawa 2001, s. 406, przypis 19

² Jaruzelski W., Stan wojenny dlaczego..., Warszawa 1992, s.71

³ cytat za Dudek A., PRL bez makijażu, Warszawa 2008, s. 142; relacje A. Tokarczuka z tej samej pozycji s. 143

władze spodziewały się takiej reakcji ze strony solidarnościowej. Coś, co później chciano przedstawić jako zmyślną i cyniczną prowokację NSZZ, było faktycznie doskonale przygotowaną operacją MO i SB! Przed godziną dwudziestą szef bydgoskiego ZOMO, major Henryk Bednarek wkroczył na salę na czele dwustu milicjantów! *Na wyraźny rozkaz majora* – wspominał Antoni Tokarczuk- *zaczęli się do nas zbliżać. My zgromadziliśmy się w jednym miejscu, objęliśmy się, trzymaliśmy mocno za ręce. Zaczęto nas wypychać. Na to my odpowiedziliśmy hymnem. Hymn zaczęli również śpiewać radni. Dotkliwie pobici zostali wtedy Jan Rulewski, Mariusz Łabentowicz i Michał Bartoszcze.* W broszurce wydanej kilka tygodni później pt. „Bydgoski marzec – prowokacja nieukarana?” czytamy, między innymi: *I nagle wybucha zaintonowana przez Michała Bartoszcza «Rota», która tak samo nagle gaśnie. Słychać przeraźliwy krzyk przypartego do poręczy schodów Antoniego Tokarczuka. Jeden z milicjantów brutalnie zatyka mu usta. Grupa rozzerwana.*⁴

Historycy do dziś mają problem z jasnym wyjaśnieniem, co tak naprawdę stało się 19 marca! Krzysztof Osiński w swoim zarysie dziejów bydgoskiej „Solidarności” pisze: *„Wydarzenia na sali sesyjnej WRN do dnia dzisiejszego nie doczekały się kompleksowego opracowania naukowego. Z tego powodu badacze cały czas*



napotykać wiele pytań, na które w obecnej chwili nie można jednoznacznie odpowiedzieć”. Jak sam dalej zauważa prace utrudnia „zmitologizowanie” wydarzeń. Każda ze stron starała się wykazać, że to przeciwnik był wszystkiemu winny i wyolbrzymiał przebieg i skutki wydarzeń! Zaskakującym stało się oświadczenie samego Jana Rulewskiego, że tak naprawdę nikt wtedy nie wybił mu zębów, on po prostu... wyjął z ust protezę, by bardziej udratyzować pobicie, a tym samym

⁴ Bydgoski marzec – prowokacja nieukarana !!!!!?”, bm i rw, s. 8

⁵ Osiński K., Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” regionu bydgoskiego (1980-1990), Gdańsk 2010, s. 56

wykazać wyjątkową brutalność „siepaczy z ZO-MO i SB”. Znam ustną relację o innym bohaterze tamtych zdarzeń i kulisach jego pobicia. Niestety, nie jestem upoważniony do jej publikacji, nie dość na tym, nie przeprowadzałem też w tym kierunku żadnych badań czy weryfikacji.

Władzę chyba zaskoczyło to, co sama nawarzyła. A. Dudek zauważa, że nie odnalazł w protokołach Biura Politycznego KC PZPR jednoznacznej informacji: *o tym, kto personalnie wydał polecenie rozpoczęcia operacji w Bydgoszczy. W praktyce jednak lista podejrzanych sprowadza się do trzech osób: I sekretarza KC Kani, premiera Jaruzelskiego i ministra spraw wewnętrznych Mirosława Mileńskiego*⁶. Towarzysz Stanisław Kania wspominał później, że partia przegrała batalię... propagandowo. Jak zauważył, dla ludzi naszego aparatu *szybko to rano, a Solidarność wykazała w tych sprawach niezwykły refleks i dynamizm. Dla jej ludzi szybko to natychmiast, w nocy. Tak więc wcześniej rano załogi zakładów przemysłowych mogły już czytać solidarnościowe informacje przekazywane teleksem.* Zapewne wielu z nas przechowuje w swoich zasobach archiwalnych słynną ulotkę rozpowszechnianą przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy z datą 19 marca 1981 r. Jej tytuł (tu zachowuję jej formę zgodnie z oryginałem) nie pozostawiał żadnych wątpliwości: „HISTORYCZNE OSZUSTWO NA SESJI WRN W BYDGOSZCZY”. Pozwolę sobie na dłuższy cytat, ze względu na wagę tego dokumentu: *Rzecz bez precedensu w historii polskiego systemu przedstawicielskiego zdarzyła się podczas VI sesji WRN w Bydgoszczy. Manipulacja prawno-organizacyjna dokonana przez Prezydium WRN z przewodniczącym Edwardem Begerem na czele, prawdopodobnie w ścisłym porozumieniu z wicepremierem Stanisławem Machem, wojewodą bydgoskim – Romanem Bakiem, sekretarzem KW PZPR – Bogdanem Dymarkiem, doprowadziła do zerwania sesji. Propozycja radnego Andrzeja Młodeckiego o niedyskutowaniu nad planem społeczno-gospodarczym rozwoju i budżetu województwa na rok 1981 wynikała z faktu niecałkowitego zaopiniowania tego tematu przez poszczególne komisje WRN, została potraktowana przez przewodniczącego WRN jako wniosek o przerwę w sesji. E. Beger wniosek ten zgłosił pod dyskusję i został on przegłosowany przy 4 głosach przeciwnych. Kiedy zdezorientowani radni, którzy sądzili, przynajmniej w większości, że głosują za wnioskiem*

⁶ Dudek A., op. cit., s. 145; cytuję też z tej pozycji wypowiedź S. Kania a. 144-45

A. Młodeckiego, zorientowali się w machinacji, całe Prezydium uciekło z sesji obrad. Za nimi podążył wicepremier, wicewojewodowie i tchórzliwi radni. Rzecz miała miejsce o godz. 13.⁴⁰

Jeszcze w dniu pamiętnej sesji w WRN ogłoszono gotowość strajkową w Zakładach Rowerowych „Predom-Romet” i Zakładach Radiowych „Unitra-Eltra”! Następnego dnia, 20 marca, między 11⁰⁰ a 13⁰⁰, odbyły się strajki w prawie wszystkich zakładach przemysłowych! Służba Bezpieczeństwa ustaliła: *W 23 dużych zakładach pracy woj. bydgoskiego zatrudniających ogółem 60 426 pracowników, w tym 34 898 na I zmianę, przerwało pracę 31 172 pracowników, tj. 84,48 % ogólnego stanu załogi, zaś w 40. innych większych zakładach woj. bydgoskiego na ogólny stan 25 634 przerwało pracę 21 833 pracowników, tj. 85, 17 % stanu załóg*⁷. Oczywiście władze próbowały na „swoją modłę” przedstawić wydarzenia bydgoskie, jako odstępstwo wiarołomnych członków „Solidarności” od linii porozumienia i zakłócenia „90 spokojnych dni”, o które apelował towarzysz generał Wojciech Jaruzelski. Wojsko wzięło też udział w dezinformacji społeczeństwa: *Nad Bydgoszczą z samolotu wojskowego poczęto rozrzucać ulotki, z treści których wynikało, że Rulewski sam się okaleczył. Stał się też głównym obiektem ataku prasy*⁸.

Polska stanęła na krawędzi strajku generalnego i prawdopodobnie wprowadzenia stanu wojennego! Mam przed sobą dokument, który ogłosiło „Prezydium Komisji Zakładowej Prac. Ośw. I Wychowania NSZZ Solidarność” na nadzwyczajnym zebraniu 20 marca 1981 roku. Rzecz dla mnie o tyle cenna, że jednym z jego sygnatariuszy był **mój nauczyciel z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 Ryszard Seidel**. Czytamy w nim: *Żądamy wyjaśnienia i ukarania winnych podjęcia szalonej decyzji, która burzyła spokój potrzebny naszemu społeczeństwu. Jesteśmy przekonani, że mimo represji stosowanych wobec rzeczników postępu i odnowy, proces, demokratyzacji będzie kontynuowany. Jako nauczyciele oczekujemy od rządu zdecydowanych działań, które umożliwią nam wychowanie młodego pokolenia w atmosferze spokoju, sprawiedliwości spo-*

⁷ cytat za Chinciński T., W cieniu bydgoskiego marca '81. Studia i szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy, Zeszyty historyczne Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” i Muzeum Wolności i „Solidarności” w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2006, zeszyt 1 (1), s. 54

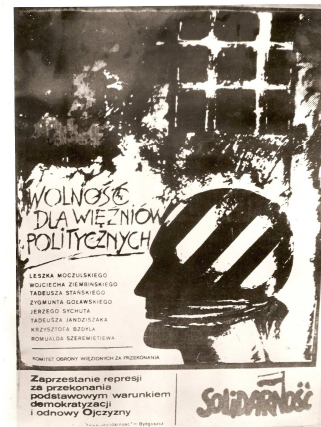
⁸ Kowalski L., op. cit., s. 407

tecznej i szacunku dla prawa. Chcemy czuć się bezpieczni w swoim kraju! Chcemy poczucia bezpieczeństwa dla tych, których wychowujemy! Mogę dopisać: wielu z naszych nauczycieli

zdało wtedy swój egzamin z postawy obywatelskiej. Nie bez dumy wspominam ich i jestem im wdzięczny, że pokazali nam, jak żyć, by po latach nie wstydzili się spojrzeć swym wychowankom w twarz.

Panie Profesorze, na Pana ręce składam moje ciche, uczniowskie podziękowanie. A skoro tak piszę po trzydziestu latach, to znaczy, jak wiele dla nas wtedy zrobiliście!

Postacią, która skupiała uwagę całego kraju był premier-general Wojciech Jaruzelski. Dla wielu obserwatorów ówczesnego życia politycznego wydarzenia bydgoskie były niemal prowokacją wymierzoną w niego! K. Osiński porusza ten wątek, pisząc: *Strona związkowa oskarżała władzę o przygotowaną od dawna celową prowokację przeciw Solidarności. Oskarżeń tych nie udało się jednak udowodnić, więc z czasem zmodyfikowano je, twierdząc, że była to prowokacja partyjnego betonu wymierzona w gen. Jaruzelskiego*⁹. To do „Prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego” „członkowie Komisji Zakładowej Prac. Ośw. I Wychowania NSZZ Solidarność oraz zebrani w dniu 23.03. przewodniczący Komisji Kół i zastępcy” wystosowali rezolucję, która swoją treścią przypomina ulotkę z 20 marca, ale pewien jej fragment dotyczy personalnie byłego nauczyciela i kuratora Władysława Przybylskiego: (...) *który mając do niedawna w swojej gestii szkolnictwo bydgoskie powinien cenić takie niepodważalne wartości, jak: odwagę cywilną, prawdomówność, godność człowieka. Ponieważ przed kamerami TV ujawnione zostały nieznane do tej pory ogółowi nauczycieli w Bydgoszczy prawdziwe cechy charakteru byłego kuratora w związku z tym my nauczyciele i wychowawcy wyrażamy wotum nieufności wobec niego i nie widzimy go na przyszłość w naszym zawodzie, gdyż człowiek tego pokroju nie może być wychowawcą młodzieży*. Przypomnę, że chodziło o wywiad w TVP o tym, co



⁹ Osiński k., op. cit., s. 58

się zdarzyło 19 marca i jaki to niby spokój panował nad Brdą. Patrolujący ulice ZOMO-wcy lub latające nad miastem śmigłowce jakoś nie zostały wspomniane... Ludzie ponoć słysząc takie kalumnie, wyrzucali telewizory przez okna. Rezolucję kończy akapit: *Jesteśmy przekonani, że mimo represji stosowanych wobec rzeczników postępow i odnowy, proces demokratyzacji będzie kontynuowany, oczekujemy od rządu zdecydowanych działań, które umożliwiają nam wychowanie młodego pokolenia w atmosferze prawdy, spokoju, sprawiedliwości społecznej i szacunku dla prawa. «Człowiek to rzecz święta, której krzywdzić nie wolno n i k o m u»!*¹⁰ Nie wiem, czy W. Jaruzelski znalazł czas, aby zainteresować się kolejnym pismem napływającym ze zrewoltowanego kraju. W jego własnych wspomnieniach trafiam na ciekawą ocenę tego, co się stało. Warto i po nią sięgnąć, choć tak naprawdę niczego nam nie tłumaczy: *Wydarzenia bydgoskie dotkliwie zaważyły na nastrojach w kraju. Doszło do ogromnego napięcia. Jan Olszewski porównał sytuację do tej, jaka miała miejsce tuż przed powstaniem styczniowym. W kilkudziesięciu miastach na znak protestu ogłoszono lub zapowiedziano strajki*¹¹.



Nie mogę na tych kilku stronach zawrzeć całej prawdy o 19 marca, czy tego, co działo się przez kilkanaście gorących dni aż do 31 dnia miesiąca, kiedy w organie prasowym KW PZPR „Gazecie Pomorskiej” można było przeczytać nagłówki: „Strajk wstrzymany! Wspólne oświadczenie. Zakończenie rozmów „Solidarność” - rząd”, „Polska odetchnęła

z ulgą...”, „Zwyciężył rozsądek”¹². Odsyłam więc do książek, które cytuję. Na koniec pragnę przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź. Chory, konający prymas Stefan Wyszyński przestrzegał i zaklinał przywódców NSZZ „Solidarność”: *Najpilniejszą sprawą jest ta, abyście, panowie, chcąc wiele, nie stracili tego, co macie dziś. Wiem, że ruch «Solidarność» jest tak potężny i zdecydowany, że łatwo sobie nie da wydrzeć z rąk tego, co osiągnął. Ale jaką cenę wypadnie wam za to zapłacić? (...) Największą cnotą jest miłość, a także roztropność i rozwaga. Wśród moralistów nazywa się to – roztropność zarządzania: prudentia gubernativa. Tej rozważi nam wszystkim bardzo potrzeba.*¹³ Rachunek przyszło już płacić w pewną grudniową niedzielę... Prymas nie doczekał tego dramatu. Zmarł równie dwa miesiące po skreśleniu cytowanych słów, 28 maja tegoż roku w przededniu 18. urodzin piszącego te słowa.

Porozumienie z 30 marca nie satysfakcjonowało wszystkich. Dla wielu była to klęska, ba! wręcz zdrada Lecha Wałęsy, a triumf wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego! General-premier ocenił po latach: *Porozumienie osiągnięte w rozmowach przewodniczącego NSZZ «Solidarność» Lecha Wałęsy z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim, tak zwana umowa warszawska z 30 marca, zapobiegła skrajnie niebezpiecznym w tamtej sytuacji, następstwom*¹⁴. Oceny tych zdarzeń nie poruszam. A rolnicy? Do rejestracji NSZZ RI „Solidarność” doszło 12 maja, następnego dnia padły strzały na placu św. Piotra w Rzymie. Wielu Polaków wstrzymało oddech. Jan Paweł II został postrzelony, każdy komunikat z kliniki Agostino Gemelli był oczekiwany z drżeniem serca...

Gdy mijamy dziś gmach dawnego WRN-u z czasów Polski Ludowej, uwagę musi zwrócić obelisk. Na głazie umieszczono napis: „W TYM GMACHU, 19 MARCA 1981 ROKU WYRAŻONA ZOSTAŁA WOLA OGÓLU, BY PAŃSTWO STAŁO PRAWEM A SPOŁECZEŃSTWO SPRAWIEDLIWOŚCIĄ, LUD ZAŚ UJAŁ W SWE RĘCE CAŁOŚĆ DZIEDZICTWA NARODOWEGO”.

¹⁰ wszystkie cytowane ulotki z zasobów archiwalnych Autora, wykorzystane fotografie z marca 1981 wykonane przez Autora, część z nich została opublikowana w albumie: K. Churska, K. Maniewska, K. Osiński «Zwycięska dekada». Region Bydgoski NSZZ «Solidarność» w ikonografii (1980-1990), Bydgoszcz 2010, s. 60-61, 62-63, 66

¹¹ Jaruzelski W., op. cit., s. 72

¹² Gazeta Pomorska, Rok XXXIV, Nr 63 (9996), wtorek 31 marca 1981; tu też artykuł: „Zamach na R. Reagana”

¹³ cytaty za Cenckiewicz S., Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929-2010), Poznań 2010, s. 239;

¹⁴ Jaruzelski W., Pod prąd. Refleksje rocznicowe, Warszawa 2005, s. 26

PS: 13 grudnia 2010 roku w Zespole Szkół nr 35 spotkałem się z senatorem Janem Rulewskim. Historia zatoczyła koło. Siedzieliśmy m. in. na tle zdjęć robionych przeze mnie w 1981 roku. Kilka z nich zamieściłem w niniejszym artykule.



fol. Jarosław Pilich

Literatura:

Cenckiewicz S., Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929-2010), Poznań 2010

Chinciński T., W cieniu bydgoskiego marca '81. Studia i szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy, Zeszyty historyczne Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” i Muzeum Wolności i „Solidarności” w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2006, zeszyt 1 (1)

Churska K., Maniewska K., Osiński K. «Zwycięska dekada». Region Bydgoski NSZZ «Solidarność» w ikonografii (1980-1990), Bydgoszcz 2010

Dudek A., PRL bez makijażu, Warszawa 2008

Jaruzelski W., Pod prąd. Refleksje rocznicowe, Warszawa 2005

Jaruzelski W., Stan wojenny dlaczego..., Warszawa 1992

Kowalski L., General ze skazą. Biografia wojskowa gen. Armii Wojciecha Jaruzelskiego, Warszawa 2001

Osiński K., Zarys dziejów NSZZ „Solidarność” regionu bydgoskiego (1980-1990), Gdańsk 2010

Bydgoski marzec – prowokacja nieukarana?”, bm i rw

Gazeta Pomorska, Rok XXXIV, Nr 63 (9996), wtorek 31 marca 1981